

REDACCIÓN - REDAKCJA
ADMINISTRACIÓN - ADMINISTRACJA
46, rue de la Charité, LYON
Tél. Franklin 07-30
Ch. Postal Lyon 628-06
ABONAMENT ABONEMENTS
3 m. 75 fr.
28 fr.

WIARUS POLSKI

QUOTIDIEN POLONAIS

LUNDI - MARDI
PONIEDZIAŁEK - WTÓREK

14-15
JUIN 1943
CZERWIEC

Drżąc wzniesiony: Bazylim
Jutro: Wita i Mod.
Pojutrze: Serca Jez.

Rok 54^{ta} Année. Nr. 139

PRK
CENA 1 fr.

Director | Dr S. NAWROCKI
Dyrektor

Który front ważniejszy: Europa czy Azja?

Nowy Jork. — Przegląd amerykański „Look” zamieścił artykuł znanego eksperta wojennego, mjr. Malcolm Wheeler-Nicolsona, który zdobył niesłychany rozgłos w Ameryce. Rozprawy on w nim zasadniczy problem, który dzieli Amerykanów na dwie części, a który polega na skłanianiu się opinii społeczeństwa, z jednej strony, ku wyłączeniu całego wysiłku w walce z Japonią, podczas gdy drugi odłam chciałby to uczynić przeciwko Niemcom.

„Sprawę tę należy rozstrzygnąć natychmiast” — powiada ten rzeczoznawca. Podczas ostatniej wojny Niemcy walczyły przez cztery lata po klęsce poniesionej nad Marną, a sojusznicy mieli łatwość połączenia poprzez La Manche z dobrze wyekwipowanymi portami. Tym razem sprawa przedstawia się inaczej; mają oni przed sobą mur fortyfikacji a porty i węzły kolejowe, które wpadły im w ręce, będą doszczętnie zniszczone.

„Hitler trzyma pod bronią 9 milionów Niemców i 4 miliony swych aliantów, zaopatrzone w dobry materiał. W Brytania i Rosja posiadają łącznie zaledwie 9 milionów wojsk lądowych. Trzeba byłoby im dorzu-

cić 4 miliony Amerykanów, dla osiągnięcia równowagi.

„Dowóz 4 milionów ludzi za pomocą konwojów, podlegających atakom 500 nurkowców, staje się okropnym przedsięwzięciem. I niewiadomo czy siły lotnicze byłyby w stanie wypełnić te różnice.

„Są tacy, którzy sądzą, że można doprowadzić do kapitulacji państwa „osi” drogą bombardowań. Nie liczą się oni z masą benzyny, smarów i materiałów pomocniczych, jaką trzeba zmasować w tym celu. Bombardować bowiem trzeba arsenały, składy i fabryki od Norwegii po Rumunię, i od Polski aż po Grecję.

Uważa ona za możliwe opóźnienie cyfeli europejskiej tylko za pomocą licznego lądowania ludzi i materiałów i stawia sobie jednocześnie pytanie, co stanie się w Azji? Uważa on Japończyków za bardziej zacieklego wroga od Niemców, którzy posiadli już tak wielkie zdobycze. O ile nie wróci się Ameryka natychmiast w stronę Azji, to za dwa lata będzie potrzebowała w walce na to strumienie krwi i stopy złota.

Zaleca on więc nastawienie wszystkich sił Ameryki na walkę z wrogiem japońskim, sądząc, że po zatłoczeniu się tym przeciwnikiem i zwolnieniu sił zaangażowanych w Chinach, Indiach i na Syberii, można będzie dogłębnie skoncentrować się w walce przeciwko Niemcom.

LYON. — Przynależ kartofli po 1 kg. za znaczki N. 17 i po 250 gr. suchych jarzyn za znaczki DA — DB — DC — DD — DE z czerwca b. r.

Z działań wojennych

Komunikaty niemieckie

Berlin. (11. 6.) Na froncie wschodnim działalność patroli i grup wywiadowczych. Potężne formacje powietrzne ZSRR usiłowały atakować lotniska niemieckie na tyłach środkowej części frontu. Podczas wynikłych walk powietrznych zadano nieprzyjacielowi dotkliwie straty. W nocy z 10 na 11 bm. samoloty niemieckie atakowały sowiecką fabrykę zbrojeniową.

W okrugach śródziemnomorskich zestrzelono ogółem 22 maszyny nieprzyjacielskie. Podczas długich i uciążliwych walk nurkowce niemieckie zatopiły na Atlantyku 9 statków nieprzyjacielskich o łącznej pojemności 43.000 ton; trafiły torpedami w dwie in-

ne jednostki. Od 10 do 11 bm. siły morskie Rzeszy straciły 10 maszyn przeciwnika.

Komunikaty włoskie

Rzym. (11. 6.) — Potężne formacje bombowców nieprzyjacielskich bezustannie atakowały Pantellarię, której garnizon, choć atakowany przez tysiąc samolotów — dumnie pozostał bez odpowiedzi nowe wezwanie do kapitulacji. Na różnych punktach frontu zestrzelono ogółem 22 maszyny nieprzyjacielskie. Kolo brzegów Tunizji samoloty torpedujące atakowały konwoj nieprzyjacielski i trafiły w transportowiec o poj. 3.000 ton. 7 maszyn nie wróciło z operacji kadłubowych. Kolo brzegów Kabalii stracono samolot nieprzyjacielski, który próbował atakować statki patrolujące.

Bagdad à la Polonoise

Bagdad, w marcu.

Czy pamiętacie bajki z Tyśiąca i jednej nocy czytelnicy mili. Przypody Sindbada-Żeglarsza? Opowieści czarodziejskie o Cudownym Ptaku i o Kalifie z Bagdadu. Czy nigdy nie słyszeliście stłokich dźwięków muzyki Bouiddu, osnutę na tym egzotykiem temacie? Nie widzieliście filmu o tym Kalifie, głosem filmu z Fairbanksem i Konradem Veidtem. Czy nigdy nie rozpały waszej dziecięcej wyobraźni te wszystkie cudy, które niegdyś dzieć się miały jakoby w Bagdadzie, tym „najbardziej arabskim z wszystkich miast arabskich” w tej „niezłomnej twierdzy Protoka”. Czy nie śniłście w dzieciństwie, z czarownicą księżką przylatującą do pierśi i z gorączkowymi wypiękami na twarzy o smutnych bagdadzkich miarogłach, o wąziutkich uliczkach z zakratowanymi oknami, o palmach i zakwieconych niemiastach, o przepychu wschodnich bazarów, o paszach i romańskich złociznach, o tym wszystkim co skojarzyło się niegdyś przed wami, wielu laty w wyobraźni waszej z jednym magicznym słowem — „Bagdad”.

Jakże wiele już widział w ciągu wieków swego istnienia czarodziejski Bagdad... Sindbada i kalifów... brodatych opowiadaczy bajek, tych bezimiennych poetów, w których wyobraźni zrodziły się niegdyś

napiękniejsze z baśni świata i wiele, wiele innych rzeczy. Lecz jedynego nie widział dotychczas i nie przypuszczał zapewne, że kiedykolwiek zobaczy — Polaków. Obecności ich w Bagdadzie nie przewidzieli nawet bajki z tyśiąca i jednej nocy, nawet opowieści o Sindbada-Żeglarszu, nawet filmy fantastyczne. Sindbad — owszem, kalif — również, ale młodzi Polacy? Ale polskie emblematy, jodły karpackie wymalowane na samochodach, polskie dziewczęta w jednolitych strojach. Skądże się wzięły one wszystkie w tym prastarym arabskim mieście, w grodzie Proka i bajek, w „przedionku ra jaw prawowiernych”?

Oto poprosiła spłynęli Polacy z górzystej Persji na pustynię niziny Iraku, dawnej Mezopotamii, rozlały się szeroko obok, w wąziutkich uliczkach z zakratowanymi oknami, o palmach i zakwieconych niemiastach, o przepychu wschodnich bazarów, o paszach i romańskich złociznach, o tym wszystkim co skojarzyło się niegdyś przed wami, wielu laty w wyobraźni waszej z jednym magicznym słowem — „Bagdad”.

Jakże wiele już widział w ciągu wieków swego istnienia czarodziejski Bagdad... Sindbada i kalifów... brodatych opowiadaczy bajek, tych bezimiennych poetów, w których wyobraźni zrodziły się niegdyś

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

ITALIA WALCZY JUŻ TRZY LATA

Berlin. — Prasa niemiecka zamieściła liczne artykuły w związku z trzecią rocznicą przystąpienia do wojny Italii a np. „Voelkscher Beobachter” podkreślił, iż: „Po trzech latach zwycięskich walk i bohaterkich poświęceń — żołnierz włoski może śmiało stanąć wobec swych rzymskich przodków. Jest on dzielny i wierny, rycerskim i dobrym kolegą broni oraz rozumie znaczenie obecnej wojny.

Pismo wspomina o zadaniach, które były udziałem marynarki i lotnictwa włoskiego w ciągu ubiegłych lat walki oraz zapewnia na zakończenie, iż: „Italia wkroczyła w czwartą rok swej walki, ożywiona fanatyczną wiarą i pełną ufności w ostateczne zwycięstwo.”

Na froncie wschodnim spokój nie może trwać bez końca

Berlin. — Generali Dietmar, wojskowy komentator niemiecki, wygłosił dłuższy odczyt na temat położenia wojennego na froncie wschodnim, dochodząc do takich wniosków:

„Od przeszło dwu miesięcy, z wyjątkiem przyczółka kubańskiego, na froncie wschodnim panuje względny spokój. Wojna przybiera charakterystyczny wygląd wojny pozycyjnej.

„Spokój ten nie może się jednak przedłużyć nieskończenie. Po obu stronach frontu odbywa się reorganizacja sił. Chodzi bowiem obu przeciwnikom o przygotowanie jak najlepszych warunków do wielkiej bitwy, która się rozpocznie na Wschodzie” — kończy gen. Dietmar.

OPÓR NA PANTELLARII ZAKONCZONY

Rzym. — Dońoszą tu półoficjalnie, iż Pantellaria zaprzęta do oporu. Wiadomość o tym została podana do wiadomości publicznej w Italii dopiero w chwili ogłoszenia następnego dziennego komunikatu sztabu głównego.

Nowy ustrój Argentyny

Vichy. — W Berlinie oświadczo, że skoro zmiana rządu w Argentynie nastąpiła w związku z wydarzeniami natury wewnętrznej, Niemcy, nie życząc sobie wtrącać się do tego rodzaju spraw, gdy ma to miejsce w krajach żyjących z nimi w zgodzie — uznają rząd gen. Ramirez, jak to już uczyniły państwa Ameryki południowej.

Ambasador W. Brytanii w Argentynie otrzymał instrukcje dokonania formalności, związanych z uznaniem nowego rządu przez Anglię.

Po odbytej w Białym Domu konferencji, w której wzięli udział p. p.: Roosevelt, Cordell Hull i Moringo, prezydent Paragwaju, ten ostatni oświadczył, iż Stany Zjednoczone i Paragwaj postanowiły uznać nowy rząd argentyński. Zostało to potwierdzone następnie w komunikacie oficjalnym.

Uznania dopełni również i Kanada, Meksyk uczynił to „de facto”, na równi z Kolumbią.

Walka z terroryzmem w Bułgarii

Sofia. — Kolo Płowdiw policja bułgarska wykryła miejsce pobytu trzech osobników, którzy się ukrywali od dłuższego czasu. Podczas próby ucieczki, dwaj z nich zostali zastrzeleni na miejscu, a trzeciego aresztowano.

Chodzi tu prawdopodobnie o sprawców zamordowania deputowanego Z. Klawkwa, który 3 maja br. Ujęty osobnik przyznał się, iż wraz z kilkoma towarzyszami terroryzował okoliczną ludność.

Poza tym policja trafiła w Sofii, na dwu podejrzanych osobników.

ZIEMNIANKI KOJA BÓLE ŻOŁADKA

Sztokholm. — Lekarze w jednej z klinik norweskich wynaleźli nowy sposób leczenia zaburzeń trawienia oraz odkwaśnienia żołądka. Jako środek leczniczy służy tu poprosiwo sok ziemniaczany.

Sok ten zawiera wiele alkaloidów i wystarczy zażyć go na pięć minut przed każdym posiłkiem, by uniknąć wszelkich zaburzeń przy trawieniu.

Na posiedzeniu Rady Ministrów

Premier omawia sprawę zastępstwa i „czarnego rynku”

Vichy. — Rada Ministrów odbyła swe posiedzenie pod przewodnictwem p. Marszałka Francji, Naczelnika Państwa. Szef Rządu zawiadomił Radę o warunkach, w jakich odbywa się obecnie wyjazd robotników francuskich do Rzeszy. Zatwierdzono projekt ustawy, która ukaże się w najbliższych dniach w Dzienniku Urzędowym, w sprawie ścigania i karania wszystkich tych, którzy spowodują, lub ułatwią niewykonanie obowiązujących ustaw w

sprawie przymusowej pracy.

Następnie Rada rozpatrzyła szereg zagadnień, dotyczących apropracji kraju. P. Premier Laval i p. Bonnafous, Minister Rolnictwa i Aproprowiacji, — wyjaśnili zarządzenia, jakie zamierzają zastosować dla bardziej skutecznej walki z potajemnym handlem.

Wreszcie p. Gabolde, Minister Sprawiedliwości, przeprowadził zatwierdzenie przez Radę Ministrów projektu pozbawienia obywatelstwa francuskiego pewnej liczby osób.

NOWE SANKCJE PRAWNE ZA DEZERCCJĘ PRACY

Vichy. — Jak wynika z powyższego komunikatu, Rada Ministrów postanowiła zastrzyć kary za uchylanie się od obowiązku służby pracy. Odnosny projekt przewiduje m. in., iż winni wspomnianych wykroczeń mogą podlegać internowaniu administracyjnemu.

Poza tym prefecki mogą wyznaczyć grzywnę administracyjną w sumie od 10.000 — 100.000 fr. dla tych osób (włącznie z rodziną), któreby dały schronienie lub ułatwiły ukrywanie się osób, podlegających obowiązku pracy. Te same sankcje odnoszą się i do każdego, kto w jakikolwiek sposób nakłaniałby zainteresowanych do uchylania się od tej pracy.

kich wniosków:

„Od przeszło dwu miesięcy, z wyjątkiem przyczółka kubańskiego, na froncie wschodnim panuje względny spokój. Wojna przybiera charakterystyczny wygląd wojny pozycyjnej.

„Spokój ten nie może się jednak przedłużyć nieskończenie. Po obu stronach frontu odbywa się reorganizacja sił. Chodzi bowiem obu przeciwnikom o przygotowanie jak najlepszych warunków do wielkiej bitwy, która się rozpocznie na Wschodzie” — kończy gen. Dietmar.

OPÓR NA PANTELLARII ZAKONCZONY

Rzym. — Dońoszą tu półoficjalnie, iż Pantellaria zaprzęta do oporu. Wiadomość o tym została podana do wiadomości publicznej w Italii dopiero w chwili ogłoszenia następnego dziennego komunikatu sztabu głównego.

Nowy ustrój Argentyny

Vichy. — W Berlinie oświadczo, że skoro zmiana rządu w Argentynie nastąpiła w związku z wydarzeniami natury wewnętrznej, Niemcy, nie życząc sobie wtrącać się do tego rodzaju spraw, gdy ma to miejsce w krajach żyjących z nimi w zgodzie — uznają rząd gen. Ramirez, jak to już uczyniły państwa Ameryki południowej.

Ambasador W. Brytanii w Argentynie otrzymał instrukcje dokonania formalności, związanych z uznaniem nowego rządu przez Anglię.

Po odbytej w Białym Domu konferencji, w której wzięli udział p. p.: Roosevelt, Cordell Hull i Moringo, prezydent Paragwaju, ten ostatni oświadczył, iż Stany Zjednoczone i Paragwaj postanowiły uznać nowy rząd argentyński. Zostało to potwierdzone następnie w komunikacie oficjalnym.

Uznania dopełni również i Kanada, Meksyk uczynił to „de facto”, na równi z Kolumbią.

Walka z terroryzmem w Bułgarii

Sofia. — Kolo Płowdiw policja bułgarska wykryła miejsce pobytu trzech osobników, którzy się ukrywali od dłuższego czasu. Podczas próby ucieczki, dwaj z nich zostali zastrzeleni na miejscu, a trzeciego aresztowano.

Chodzi tu prawdopodobnie o sprawców zamordowania deputowanego Z. Klawkwa, który 3 maja br. Ujęty osobnik przyznał się, iż wraz z kilkoma towarzyszami terroryzował okoliczną ludność.

ZIEMNIANKI KOJA BÓLE ŻOŁADKA

Sztokholm. — Lekarze w jednej z klinik norweskich wynaleźli nowy sposób leczenia zaburzeń trawienia oraz odkwaśnienia żołądka. Jako środek leczniczy służy tu poprosiwo sok ziemniaczany.

Sok ten zawiera wiele alkaloidów i wystarczy zażyć go na pięć minut przed każdym posiłkiem, by uniknąć wszelkich zaburzeń przy trawieniu.

Ceny wszystkich produktów muszą pozostać bez zmian

Vichy. — W uzupełnieniu poprzednich zarządzeń, ustawa o stałości cen, ogłoszona obecnie w Dzienniku Urzędowym, przewiduje m. in. co następuje:

- 1) Wszystkie ceny produktów i usług pozostają na poziomie z dnia 1. 9. 1939 — z ewtl. poprawkami, wynikłymi z późniejszych zarządzeń.
- 2) Ewtl. dodatkowe podwyżki mogą być stosowane tylko za zezwoleniem Głównego Urzędu ceo, w razie zmiany cen na surowce, względnie innych okoliczności specjalnych.
- 3) Ceny na wszelkie nowe produkty i usługi mogą być ustalane tylko za zezwoleniem wspomnianego GPU.
- 4) Dla zmienionych produktów lub usług ceny ustalił ten sam

Urząd, opierając się na ich poprzednich zarządzeniach z 1. 9. 1939.

Wobec powyższego uważa się za niedozwolone następujące zwyczaje cen:

- a) przy transakcjach i ugodach, zawieranych poza oficjalnymi normami cen,
- b) zachowanie ceny wtedy, gdy zarządzone odnośnie niższe oficjalne,
- c) wszelkie potajemne dopłaty — bez względu na ich postać,
- d) dostawy i sprzedaż produktów według zmyślonych rachunków,
- e) dostawy produktów lub usług, niższych jakościowo, lub ilościowo od tych, które uwzględniono na odnośnych rachunkach itp.

Tragiczne przeżycia 20.000 polskich żołnierzy

W paryskim wydaniu dziennika włoskiego „La Nuova Italia” czytamy następującą korespondencję z Berlina:

Cały świat jest jeszcze pod wrażeniem tragicznego odkrycia grobów katyńskich. Podczas gdy się przeprowadza badania i próby ułożenia trupów — opinia publiczna w Gen.-Gub. Polski zapytuje się z niepokojem, co dzieje się z tymi dziesiątkami ty-

sięcy polskich żołnierzy, o których nie ma najmniejszej wiadomości od czasu, gdy się dowiedziano, iż znaczna ich większość — o ile nie całość — została pozamykana w obozach koncentracyjnych.

Ogłoszony ostatnio artykuł rosyjskiego dziennikarza S. Szirkowa w piśmie „Nowa Droga”, wydanym w Smoleńsku — rzuca nowe światło na tragedię wszystkich tych tysięcy Polaków. Wspomniany dziennikarz był także deportowany, ale zdołał uratować się i przeszedł niezliczone przogdy — mógł być naczynym świadkiem wszelkiego rodzaju okrucieństw, o których wspomina w swym artykule, przedkowanym przez niemal całą prasę niemiecką.

Opowiada on, iż na północy Związku Radzieckiego istnieje ogromny oboz koncentracyjny, rozciągający się od miasta Kotlasu aż do rzeki Pieczory i po stoki północne Uralu kolo Worhut. Oboz ten nosi miano Uszto-Pieczorsk. Liczy on prawie 1.500 km. długości, a mieści około 200 tys. osób wygłodzonych i schorzałych, które pod dozorem strażników GPU, są zmuszane do pracy po 16 do 18 godzin dziennie.

W ciągu pięciu lat dziennikarz rosyjski widział, jak przysyłano do tego obozu różnych ludzi dla błahych powodów. W kwietniu 1940 r. przybyli też pierwsi jeńcy polscy, którzy przed tym byli zatrudnieni w zagłębiu Donbasu. W sierpniu liczba ich wzrosła już do 20.000.

(Dokończenie na str. 2-giej)

PREMIE LOTERII KRAJOWEJ

Paryż. — Losowanie premii Loterii Krajowej wypadło jak następuje:

- numer 664.651 w serii B wygrywa 40.000 fr., a
- wszystkie numery, zakończone na 540 w serii B, wygrywały po 400 fr.

QUO VADIS? — 301

lazen twarzy zmarłych. Za jeden aureus dotknął trumny, nie ciała.

— Powiedz mi, że dostanie pełną kapekę aureusów — rzekł Petroniusz — Ale czy potrafisz dobrać pewnych pomocników?

— Potrafię dobrać takich, którzyby za pieniądze sprzedali własne żony i dzieci.

— Gdzie ich znajdziesz?

— W samym więzieniu lub na mieście. Stróż, raz zapłaceni, wprowadza, kogo zechcą.

— W takim razie wprowadź, jako najmennie, mnie — rzekł Winicyusz.

Lecz Petroniusz począł mu odradzać z całą stanowczością, aby tego nie czynił. Pretoryanie mogliby go poznać nawet w przebraniu i wszystko mogliby przepaść. „Ani w więzieniu, ani przy Cuchających dolach (mówił). Trzeba, żeby wyszły i Cesarz i Tygelnus byli przekonani, że ona umiera, inaczej bowiem nakazałby w tej chwili pościć. Podeszła możemy usnąć tylko w ten sposób, że, gdy ją wywożą w góry Albańskie lub dalej, do Sycylii, mi zostaniemy w Rzymie. W tydzień lub dwa dopiero ty zachorujesz i wiesz, Neronego lekarza, który ci każe wyjechać w góry. Wówczas polącysz się, a potem...”

Tu zamyslił się na chwilę, a następnie machnąwszy dłonią, rzekł:

— Potem nadejdą może inne czasy.

— Niech Chrystus zmiłuje się nad nią — rzekł Winicyusz — bo ty mówisz o Sycylii, a ona jest chora i może umrzeć...

— Umieścimy ją tymczasem bliżej. Ją uleczy samo powietrze, byleśmy ją wyrwali z więzienia. Zali nie masz gdzie w górach jakiego dzierżawcy, któremu mógłbyś zaufać?

— Tak jest! Mam taki — odpowiedział spieszenie Winicyusz. — Jest kolo Korryoli w górach człowiek pewny, który mnie na reku nosił, gdy by jeszcze dzieckiem i który miłuje mnie dotychczas.

Petroniusz podał mu tabliczkę.

— Napisz do niego, by tu przybył jutro. Gońca wyślę natychmiast.

To rzekłszy, zawołał przełożonego atriium i wydał mu odpowiednie rozkazy. W kilka chwil później konny niewolnik ruszył na noc do Korryoli...

— Chciałbym — rzekł Winicyusz — by Urzus towarzyszył jej w drodze... Bylibym spokojniejszy...

— Paule — rzekł Neszaryusz — człowiek to nadludzkiej siły, który wyłamie kratę i pójdzie za nią. Jest jedno okno nad stromą, wysoką ścianą, pod którym straż nie stoi. Przyniosę Urzusowi sznur, a resztę on sam dokona.

— Na Herkulesa! — rzekł Petroniusz — niech się wyrwa jak mu się podoba, ale nie razem z nią i nie w dwa lub trzy dni po niej, bo poszłoby za nią i odkrył jej schronienie. Na Herkulesa! czy chcecie zgubić siebie i ją. Zakazuje wam wspominać mu o Korryoli, albo umyć w ręce.

Oni obaj uznali słuszność jego uwagi i umilkli. Poczem Neszaryusz począł się żegnać, obiecując przyjechać nastajutro o świcie. Ze stróżami miał nadzieję ułożyć się jeszcze tej nocy, ale przedtem chciał wpaść do matki, która z powodu niepewnych i strasznych czasów, nie miała o niego chwili spokoju. Pomocnika

JUTRO: DOKONCZENIE:

BAGDAD A LA POLONAISE

TO I OWO

Bagdad à la Polonaise

(Ciąg dalszy z str. 1-ej)

Wielki kompozytor francuski Karol Gounod (1818-1893), twórca sławnych oper: Romeo i Julia, Królowa Saba i in. oraz hymnu "Te deum laudamus" do słów przypisywanych św. Ambrożemu biskupowi Mediolanu...

W krótki czas po przybyciu, naszemu z Iranu rozłożyła się polska bractwo po ulicach Bagdadu. Przeglądali mu się początkowo ze zdziwieniem brodaty Arabi w długich szalach...

tem żywym i niezaprzeczalnym. Bagdad pozostawiał Teheranowi i poszedł w jego ślady. Ciekawie przyglądali się naszym chłopcy owej "Nietemnej ławierzy proroka". Tyle przecięć słyszeć, a oto nagle stała się dla nich najprawdziwszą rzeczywistością...

Jako wielbiciel Kamila Saint-Saënsa (1835-1921) twórcy: Samsona i Dalily, Henryka VIII i innych wielkich dzieł muzycznych, wysłał mu przez posłańca pierwszy egzemplarz "Ave Maria", prosiąc w liście pełnym grzeszności o opinię o dziele.

Ale wkrótce przywykli do naszego widoku. Coraz więcej naszych strojów pojawiało się na ulicach, załoczonych uliczkach miasta, coraz liczniejsze stawały się polskie samochody, coraz częściej słychać było w Bagdadzie polską mowę i coraz to nowe napisy wykazywały na witrynach bagdadzkich sklepów...

Wędrowali po bazarach i kaj urzeczni patrzyli na ciemne, beznadziejnie zdawały się jamy kupców, na dziwne towary, na starych brodatych kupców arabskich i na załoczone milczącymi ludźmi kawiarnie, w których niewiadomo co się robi...

Posłaniec wkrótce powrócił z listem od Saint-Saënsa, który brzmiał: "Szanowny Panie! Dlaczego przysłał mi Pan swoje kompozycje? Czy ja Panu posyłam moje?"

Niebawem na każdym kroku słyszeć już mogłem "Dziś dobry", "Rzucił ci je maty, brudny obdartaś, nagabujący o 'bak-szysz'", i handlarz zapraszający cię do sklepu i szofer proponujący taksówkę. Coraz więcej wili w nowoczesnych dzielnicach miasta zajmowało na polskie biura. Aż wreszcie w sklepach przy głównej ulicy Bagdadu Rasid pojawił się nasz tygodnik "Orzeł Biały".

W artykule prasowym znany niemiecki rzeczoznawca morskimi admirał Luetzow tłumaczy, dlaczego Alianci uzyskali na morzu Śródziemnym niewątpliwą przewagę, która przyczyniła się do zwycięstwa nad włoską flotą...

PO BURZY Tadeusz Twardowski. Upał wzrastał i ciążył się dni ciężkie, parne chociaż w słońcu tonące to troska ciężarna... Burza idzie. Już odgłos skądś tej syczącej krowki, już czarne chmury płyną podniebnie szlakami...

Tragiczne przeżycia 20.000 polskich żołnierzy (Dokończenie ze str. 1-szej) Byli to prawie wyłącznie żołnierze, bo ich przelożonych umieszczono w oddzielnym obóz. Los tych ostatnich skazańców stał się zrozumiałym od czasu odkrycia tragicznych grobów w Katynie...

George Sand znała była ze swej pracowitości i zaciętości w pracy. Jeden z wydawców zapytał ją raz: "Pani bardzo lubi pieniądze?"

George Sand odpowiedziała wesoło i szczerze: "Nie — ja lubię wydatki."

Kto wie jaki poemat epiczny jest na świecie najkrótszy? Napisał go Francuz Paweł Meurice (1820-1905) pod tytułem "Cztery wieki — poemat epiczny w dwóch wierszach". Oto on: "Człowiek oddycha, wydycha, wydycha a potem zdycha."

O zaginionych

Niepewność jest jednym z najprzykrzejszych stanów duchowych. Trzyma bowiem w napięciu nasze nerwy, zmniejsza naszą odporność, paraliżuje aktywność, uniemożliwia zajęcie właściwej postawy wobec rozgrywających się wydarzeń...

li na czołgi. Tu jest zamknięty rozdział epopei wojennej. Rozdział braterstwa bezwzględniego, uznanego przez swoich i obcych. Groby tych bohaterów otoczone są czcą i miłością i zawsze stanowić będą kamień milowy w historii naszej. Kamieni takich było wiele. Krzyże drewniane są drogowskazami naszej historii.

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

W artykule prasowym znany niemiecki rzeczoznawca morskimi admirał Luetzow tłumaczy, dlaczego Alianci uzyskali na morzu Śródziemnym niewątpliwą przewagę, która przyczyniła się do zwycięstwa nad włoską flotą...

W wojennych listach strat — obok rannych, zabitych czy jeńców — widnieje rubryka "zaginionych". Są to ci, o których losie nie wiadomo nic pewnego. Czy zginęli na froncie, czy zostali zastrzeleni już po złożeniu broni, czy żyją gdzieś w niewoli...

Leżąc nie wszędzie można wznosić krzyże. Nie wszyscy polegli jednakowo, choć dla tej samej sprawy i jednakowy hołd trzeba im oddać. Są jednak cmentarze, gdzie nie ma krzyży, a tylko kości, które gdy kiedyś wydobyte będą, świadczyć mogą, że tam spoczęli polegli. Są też cmentarze, na których nawet kości nie pozostało, bo wiatr prochy umarłych rozwiął. I doczesność bez śladu przemijała.

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym (Dokończenie nastąpi)

Admirał Luetzow wyraża jednak opinię, że nie należy sądzić, by plac boju na morzu Śródziemnym był rozstrzygnięty. W prowadzeniu i zabezpieczeniu transportów morskich siły włoskie i niemieckie pracują ręką w rękę i dobrze się zgrały. Pozostaje jednak ten minus, że włoskie siły zbrojne, ze względu na długość wybrzeża swego kraju i odpowiednio długie szlaki morskie, z większym trudem niż nieprzyjaciel mogą skoncentrować siły w określonej strefie morza...

Wojenny list stracił — obok rannych, zabitych czy jeńców — widnieje rubryka "zaginionych". Są to ci, o których losie nie wiadomo nic pewnego. Czy zginęli na froncie, czy zostali zastrzeleni już po złożeniu broni, czy żyją gdzieś w niewoli...

Myslimy teraz o tych wszystkich, którzy leżą na bezimennych cmentarzach, którzy znikli bez śladu, których dusza tylko unosiła się ku niebiosom, aby połączyć się z duchem narodu. Nie wiemy jeszcze kto na nich spoczął. Wiemy tylko dlaczego. Wiemy, że wszelka śmierć w tej wojnie ma tel jeden i jedyny. I jeżeli przychodzi nam przypisywać imię czyjeś z rubryki "zaginionych", to czynimy to z tym skupieniem żalobnym, z jakim stawialiśmy krzyże w tej wojnie "rang śmierci". Śmierć jest jedna i niepodzielna. Jak jedna jest nieustająca ofiara Mszy św. Odbywa się na ziemi wielka ofiara krwi i życia. Ofiara, która nie będzie daremna, jak nie była daremna ofiara przed dwudziestoma wiekami.

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym (Dokończenie nastąpi)

Admirał Luetzow wyraża jednak opinię, że nie należy sądzić, by plac boju na morzu Śródziemnym był rozstrzygnięty. W prowadzeniu i zabezpieczeniu transportów morskich siły włoskie i niemieckie pracują ręką w rękę i dobrze się zgrały. Pozostaje jednak ten minus, że włoskie siły zbrojne, ze względu na długość wybrzeża swego kraju i odpowiednio długie szlaki morskie, z większym trudem niż nieprzyjaciel mogą skoncentrować siły w określonej strefie morza...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

Wojenny list stracił — obok rannych, zabitych czy jeńców — widnieje rubryka "zaginionych". Są to ci, o których losie nie wiadomo nic pewnego. Czy zginęli na froncie, czy zostali zastrzeleni już po złożeniu broni, czy żyją gdzieś w niewoli...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

Wojenny list stracił — obok rannych, zabitych czy jeńców — widnieje rubryka "zaginionych". Są to ci, o których losie nie wiadomo nic pewnego. Czy zginęli na froncie, czy zostali zastrzeleni już po złożeniu broni, czy żyją gdzieś w niewoli...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

Wojenny list stracił — obok rannych, zabitych czy jeńców — widnieje rubryka "zaginionych". Są to ci, o których losie nie wiadomo nic pewnego. Czy zginęli na froncie, czy zostali zastrzeleni już po złożeniu broni, czy żyją gdzieś w niewoli...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

W artykule prasowym znany niemiecki rzeczoznawca morskimi admirał Luetzow tłumaczy, dlaczego Alianci uzyskali na morzu Śródziemnym niewątpliwą przewagę, która przyczyniła się do zwycięstwa nad włoską flotą...

Admirał Luetzow wyraża jednak opinię, że nie należy sądzić, by plac boju na morzu Śródziemnym był rozstrzygnięty. W prowadzeniu i zabezpieczeniu transportów morskich siły włoskie i niemieckie pracują ręką w rękę i dobrze się zgrały. Pozostaje jednak ten minus, że włoskie siły zbrojne, ze względu na długość wybrzeża swego kraju i odpowiednio długie szlaki morskie, z większym trudem niż nieprzyjaciel mogą skoncentrować siły w określonej strefie morza...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

Admirał Luetzow wyraża jednak opinię, że nie należy sądzić, by plac boju na morzu Śródziemnym był rozstrzygnięty. W prowadzeniu i zabezpieczeniu transportów morskich siły włoskie i niemieckie pracują ręką w rękę i dobrze się zgrały. Pozostaje jednak ten minus, że włoskie siły zbrojne, ze względu na długość wybrzeża swego kraju i odpowiednio długie szlaki morskie, z większym trudem niż nieprzyjaciel mogą skoncentrować siły w określonej strefie morza...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

Admirał Luetzow wyraża jednak opinię, że nie należy sądzić, by plac boju na morzu Śródziemnym był rozstrzygnięty. W prowadzeniu i zabezpieczeniu transportów morskich siły włoskie i niemieckie pracują ręką w rękę i dobrze się zgrały. Pozostaje jednak ten minus, że włoskie siły zbrojne, ze względu na długość wybrzeża swego kraju i odpowiednio długie szlaki morskie, z większym trudem niż nieprzyjaciel mogą skoncentrować siły w określonej strefie morza...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

Admirał Luetzow wyraża jednak opinię, że nie należy sądzić, by plac boju na morzu Śródziemnym był rozstrzygnięty. W prowadzeniu i zabezpieczeniu transportów morskich siły włoskie i niemieckie pracują ręką w rękę i dobrze się zgrały. Pozostaje jednak ten minus, że włoskie siły zbrojne, ze względu na długość wybrzeża swego kraju i odpowiednio długie szlaki morskie, z większym trudem niż nieprzyjaciel mogą skoncentrować siły w określonej strefie morza...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

W artykule prasowym znany niemiecki rzeczoznawca morskimi admirał Luetzow tłumaczy, dlaczego Alianci uzyskali na morzu Śródziemnym niewątpliwą przewagę, która przyczyniła się do zwycięstwa nad włoską flotą...

Admirał Luetzow wyraża jednak opinię, że nie należy sądzić, by plac boju na morzu Śródziemnym był rozstrzygnięty. W prowadzeniu i zabezpieczeniu transportów morskich siły włoskie i niemieckie pracują ręką w rękę i dobrze się zgrały. Pozostaje jednak ten minus, że włoskie siły zbrojne, ze względu na długość wybrzeża swego kraju i odpowiednio długie szlaki morskie, z większym trudem niż nieprzyjaciel mogą skoncentrować siły w określonej strefie morza...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

Admirał Luetzow wyraża jednak opinię, że nie należy sądzić, by plac boju na morzu Śródziemnym był rozstrzygnięty. W prowadzeniu i zabezpieczeniu transportów morskich siły włoskie i niemieckie pracują ręką w rękę i dobrze się zgrały. Pozostaje jednak ten minus, że włoskie siły zbrojne, ze względu na długość wybrzeża swego kraju i odpowiednio długie szlaki morskie, z większym trudem niż nieprzyjaciel mogą skoncentrować siły w określonej strefie morza...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

Admirał Luetzow wyraża jednak opinię, że nie należy sądzić, by plac boju na morzu Śródziemnym był rozstrzygnięty. W prowadzeniu i zabezpieczeniu transportów morskich siły włoskie i niemieckie pracują ręką w rękę i dobrze się zgrały. Pozostaje jednak ten minus, że włoskie siły zbrojne, ze względu na długość wybrzeża swego kraju i odpowiednio długie szlaki morskie, z większym trudem niż nieprzyjaciel mogą skoncentrować siły w określonej strefie morza...

Admirał niemiecki o sytuacji na morzu Śródziemnym

Admirał Luetzow wyraża jednak opinię, że nie należy sądzić, by plac boju na morzu Śródziemnym był rozstrzygnięty. W prowadzeniu i zabezpieczeniu transportów morskich siły włoskie i niemieckie pracują ręką w rękę i dobrze się zgrały. Pozostaje jednak ten minus, że włoskie siły zbrojne, ze względu na długość wybrzeża swego kraju i odpowiednio długie szlaki morskie, z większym trudem niż nieprzyjaciel mogą skoncentrować siły w określonej strefie morza...